



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Poniedziałek :

24 marca 20**25**

### 2 Krl 5,1-15a (Biblia Tysiąclecia)

(1) Naaman, wódz wojska króla Aramu, miał wielkie znaczenie u swego pana i doznawał względów, ponieważ przez niego Pan spowodował ocalenie Aramejczyków. Lecz ten człowiek - dzielny wojownik - był trędowaty. (2) Kiedyś podczas napadu zgraje Aramejczyków zabrały z ziemi Izraela młodą dziewczynę, którą przeznaczono do usług żonie Naamana. (3) Ona rzekła do swojej pani: O, gdyby pan mój udał się do proroka, który jest w Samarii! Ten by go wtedy uwolnił od trądu. (4) Naaman więc poszedł oznajmić to swojemu panu, powtarzając słowa dziewczyny, która pochodziła z kraju Izraela. (5) A król Aramu odpowiedział: Wyruszał! A ja pošlę list do króla izraelskiego. Wyruszył więc, zabierając ze sobą dziesięć talentów srebra, sześć tysięcy syklów złota i dziesięć ubrań zamiennych. (6) I przedłożył królowi izraelskiemu list o treści następującej: Z chwilą gdy dojdzie do ciebie ten list, wiedz, iż posyłam do ciebie Naamana, sługę mego, abyś go uwolnił od trądu. (7) Kiedy przeczytano list królowi izraelskiemu, rozdarł swoje szaty i powiedział: Czy ja jestem Bogiem, żebym mógł uśmiercać i ożywiać? Bo ten poleca mi uwolnić człowieka od trądu! Tylko dobrze zastanówcie się i rozważcie, czy on nie szuka zaczepki ze mną? (8) Lecz kiedy Elizeusz, mąż Boży, dowiedział się, iż król izraelski rozdarł swoje szaty, polecił powiedzieć królowi: Czemu rozdarłaś szaty? Niechże on przyjdzie do mnie, a dowie się, że jest prorok w Izraelu. (9) Więc Naaman przyjechał swymi końmi i swoim powozem, i stanął przed drzwiami domu Elizeusza. (10) Elizeusz zaś kazał mu przez posłańca powiedzieć: Idź, obmyj się siedem razy w Jordanie, a ciało twoje będzie takie jak poprzednio i staniesz się czysty! (11) Rozgniewał się Naaman i odszedł ze słowami: Przecież myślałam sobie: Na pewno wyjdzie, stanie, następnie wezwie imienia Pana, Boga swego, poruszywszy ręką nad miejscem chorym i odejmie trąd. (12) Czyż Abana i Parpar, rzeki Damaszku, nie są lepsze od wszystkich wód Izraela? Czyż nie mogłem się w nich wykąpać i być oczyszczonym? Pełen gniewu zawrócił, by odejść. (13) Lecz słudzy jego przybliżyli się i przemówili do niego tymi słowami: Gdyby prorok kazał ci spełnić coś trudnego, czy byś nie wykonał? O ileż więc bardziej, jeśli ci powiedział: Obmyj się, a będziesz czysty? (14) Odszedł więc Naaman i zanurzył się siedem razy w Jordanie, według słowa męża Bożego, a ciało jego na powrót stało się jak ciało małego dziecka i został oczyszczony. (15) Wtedy wrócił do męża Bożego z całym orszakiem, wszedł i stanął przed nim, mówiąc: **Oto przekonałem się, że na całej ziemi nie ma Boga poza Izraelem!**

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Jak to się stało, że poganin Naaman, szanowany wódz wojsk króla Aramu, przeżył tak głębokie spotkanie z Bogiem Izraela?

Wszystko zaczęło się od tego, że zaraził się trędem. Usłyszawszy o proroku, który jest w stanie uwolnić go od tej strasznej choroby, wybrał się do niego aż do Samarii. Jednak prorok Boży Elizeusz zaskoczył go, gdy zamiast dokonać spektakularnego uzdrowienia, polecił mu po prostu zanurzyć się w rzece Jordan. Naaman poczuł się urażony - jak coś tak zwyczajnego mogło go uleczyć?

Naaman nie mógł otworzyć się na przyjęcie uzdrowienia, ani też na spotkanie z Panem, dopóki nie stanął w pokorze. Ten pewny siebie wódz miał swoją własną wizję tego, jak powinno wyglądać jego uzdrowienie. Zanurzanie się w muliste wody niewielkiej rzeki z pewnością do niej nie należało! Na szczęście posłuchał swoich sług, którzy zachęcili go do posłuszeństwa słowu proroka. Dzięki temu doświadczył spektakularnego działania mocy Pana.

Jego historię przywołał Jezus słowami:

**„Wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman”** (Łk 4,27).

Akt pokory doprowadził poganina Naamana do wiary i oddania czci Bogu.

Być może i ty przeżyłeś coś podobnego - poszedłeś do spowiedzi i ksiądz zadał ci pokutę, która według ciebie nie miała żadnego sensu. Ale kiedy postąpiłeś, jak ci polecił, Bóg pobłogosławił ci w nieoczekiwany sposób.

A może kiedyś, gdy nie wiedziałeś, jak postąpić, lub przeżywałeś zmagania wewnętrzne, otrzymałeś mądrą radę od osoby, do której nigdy byś się o nią nie zwrócił - na przykład od własnego nastolatka. Gdy jednak za nią poszedłeś, Bóg udzielił ci światła i pokoju.

Proś dziś Pana, aby pomógł ci przyjmować takie sytuacje, gdy się pojawiają. Zdobądź się na pokorę, a z pewnością tego nie pożałujesz.

**„Panie, daj mi pokorę, abym umiał dostrzegać Twoje niespodziewane działanie w moim życiu” .**

**Ps 42,2-3; 43,3-4**

**Łk 4,24-30:** (24) I dodał: **Zaprawdę, powiadam wam: żaden prorok nie jest mile widziany w swojej ojczyźnie.** (25) Naprawdę, mówię wam: Wiele wdów było w Izraelu za czasów Eliasza, kiedy niebo pozostawało zamknięte przez trzy lata i sześć miesięcy, tak że wielki głód panował w całym kraju; (26) a Eliasza do żadnej z nich nie został posłany, tylko do owej wdowy w Sarepcie Sydońskiej. (27) I wielu trędowatych było w Izraelu za proroka Elizeusza, a żaden z nich nie został oczyszczony, tylko Syryjczyk Naaman. (28) Na te słowa wszyscy w synagodze unieśli się gniewem. (29) Porwali Go z miejsca, wyrzucili Go z miasta i wyprowadzili aż na stok góry, na której ich miasto było zbudowane, aby Go strącić. (30) On jednak przeszedłszy pośród nich oddalił się.



## Zwiastowanie Pańskie



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :  
25 marca 2025

**Iz 7,10-14; 8.10c (Biblia Tysiąclecia)**

(10) I znowu Pan przemówił do Achaza tymi słowami: (11) Proś dla siebie o znak od Pana, Boga twego, czy to głęboko w Szeolu, czy to wysoko w górze! (12) Lecz Achaz odpowiedział: Nie będę prosił i nie będę wystawiał Pana na próbę. (13) Wtedy rzekł [Izajasz]: Słuchajcie więc, domu Dawidowy: Czyż mało wam naprzykrzać się ludziom, iż naprzykrzacie się także mojemu Bogu? (14) Dlatego Pan sam da wam znak: **Oto Panna pocznie i porodzi Syna**, i nazwie Go imieniem Emmanuel. Albowiem z nami Bóg.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsze czytania z uroczystości Zwiastowania Pańskiego ukazują nam ostry kontrast pomiędzy wiarą a niedowiarstwem, ufnością a zwątpieniem.

Oto Achaz, król Judy, jest na skraju załamania z powodu niebezpieczeństwa, w jakim znajduje się jego królestwo. Izajasz wygłasza mu prorocstwo: „**Bądź spokojny, nie bój się!**” (Iz 7,4). Piękne słowa, ale Achaz potrzebuje czegoś konkretnego – oddziałów wojskowych, sojuszy. Mówi, że nie będzie prosił o znak, bo nie chce wystawiać Boga na próbę (Iz 7,12), ale w głębi serca po prostu nie wierzy, że Bóg może zatrzymać inwazję nieprzyjacielskich armii.

Izajasz pyta więc: „**Czyż mało wam uprzykrzać się ludziom, iż uprzykrzacie się także mojemu Bogu?**” (Iz 7,13). Dotyczy to nie tylko samego Achaza.

W całej Biblii, poczynając od Księgi Rodzaju, znajdujemy mnóstwo przykładów tego, jak ludzie niedowierzają, iż Bóg się o nich zatroszczy. Oto jak uprzykrzamy się Panu!

Achaz nie wierzy, że Bóg może powstrzymać najazd, że może walczyć za swój lud i go obronić, ale Pan w swoich obietnicach idzie jeszcze dalej:

„**Oto PANNA pocznie i porodzi Syna, i nazwie Go imieniem EMMANUEL**”, co znaczy: „**Bóg z nami**” (Iz 8,14).

Chociaż bezpośrednim wypełnieniem tego proroctwa wydawały się narodziny syna króla Achaza, sprawiedliwego Ezechiasza, Bóg zamierzył coś nieporównanie większego

✚ **Oto czysta Dziewica imieniem Maryja porodzi Syna, który prawdziwie będzie „Bogiem z nami”!**

Zobaczmy, jak zostaje przekazany ten wspaniały dar. W przeciwieństwie do Achaza Maryja nie „uprzykrza się” Bogu. Odpowiada na zwiastowanie anioła z wiarą i zaufaniem. Pyta go, jak to się stanie. Gdy jednak anioł zapewnia Ją, że „**dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego**”, stwierdza po prostu:

„**Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego**” (Łk 1,37.38).

Trudno jest nam zdobyć się na taką wiarę i zaufanie, jakie miała Maryja. Pamiętajmy jednak, że Bóg już uczynił dla nas to, co niemożliwe. Zesłał nam Emmanuela, Tego, który stał się człowiekiem, aby wybawić nas od grzechów i być z nami przez całą wieczność.

Dziś, podczas tej pięknej uroczystości, dziękujmy Bogu za Jego miłość i wierność, a także prosimy Go o łaskę zaufania wszystkim Jego obietnicom!

**„Święta Maryjo, ucz mnie ufać we wszystkim Twojemu Synowi!”**

**Ps 40,7-11:** (7) Nie chciałeś ofiary krwawej ani obiaty, lecz otwarłeś mi uszy; całopalenia i żertwy za grzech nie żądałeś. (8) Wtedy powiedziałem: **Oto przychodzę; w zwoju księgi o mnie napisano**: (9) Jest moją radością, mój Boże, czynić Twoją wolę, a Prawo Twoje mieszka w moim wnętrzu. (10) Głosiłem Twoją sprawiedliwość w wielkim zgromadzeniu; oto nie powściągałem warg moich - Ty wiesz, o Panie. (11) Sprawiedliwości Twojej nie kryłem w głębi serca. Głosiłem Twoją wierność i pomoc. Nie tałem Twej łaski ani Twej wierności przed wielkim zgromadzeniem.

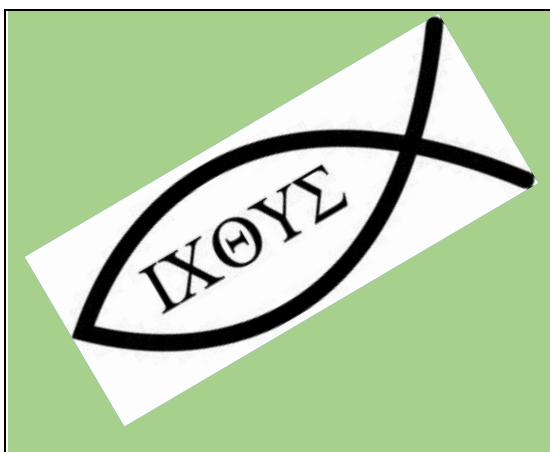
**Hbr 10,4-10:** (4) Niemożliwe jest bowiem, aby krew cielców i kozłów usuwała grzechy. (5) Przeto przychodząc na świat, mówi: Ofiary ani daru nie chciałeś, aleś Mi utworzył ciało; (6) całopalenia i ofiary za grzech nie podobały się Tobie. (7) Wtedy rzekłem: **Oto idę - w zwoju księgi napisano o Mnie - abym spełniał wolę Twoją, Boże**. (8) Wyżej powiedział: ofiar, darów, całopaleń i ofiar za grzech nie chciałeś i nie podobały się Tobie, choć składa się je na podstawie Prawa. (9) Następnie powiedział: Oto idę, abym spełniał wolę Twoją. Usuwa jedną [ofiary], aby ustanowić inną. (10) Na mocy tej woli uświęceni jesteśmy przez ofiarę ciała Jezusa Chrystusa raz na zawsze.

**Łk 1,26-38:** (26) W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, (27) do Dziewicy poślubionej mężowi, imieniem Józef, z rodu Dawida; a Dziewicy było na imię Maryja.

(28) Anioł wszedł do Niej i rzekł: **Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, <błogosławiona jesteś między niewiastami>**. (29) Ona zmieszala się na te słowa i rozważała, co miałyby znaczyć to pozdrowienie.

(30) Lecz anioł rzekł do Niej: **Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. (31) Oto poczniesz i porodysz Syna, któremu nadasz imię Jezus. (32) Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. (33) Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca. (34) Na to Maryja rzekła do anioła: **Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?****

(35) Anioł Jej odpowiedział: **Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. (36) A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. (37) Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego. (38) Na to rzekła Maryja: **Oto Ja służebnica Pańska, niech Mi się stanie według twego słowa!** Wtedy odszedł od Niej anioł.**



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

26 marca 20**25**

**Pwt 4,1.5-9** (Biblia Tysiąclecia)

(1) A teraz, Izraelu, słuchaj praw i nakazów, które uczę was wypełniać, abyście żyli i doszli do posiadania ziemi, którą wam daje Pan, Bóg waszych ojców.

(5) Patrzcie, nauczałem was praw i nakazów, jak mi rozkazał czynić Pan, Bóg mój, abyście je wypełniali w ziemi, do której idziecie, by objąć ją w posiadanie. (6) Strzeżcie ich i wypełniajcie je, bo one są waszą mądrością i umiejętnością w oczach narodów, które usłyszawszy o tych prawach powiedzą: Z pewnością ten wielki naród to lud mądry i rozumny. (7) Bo któryż naród wielki ma bogów tak bliskich, jak Pan, Bóg nasz, ilekroć Go wzywamy? (8) Któryż naród wielki ma prawa i nakazy tak sprawiedliwe, jak całe to Prawo, które ja wam dziś daję? (9) Tylko się **strzeż bardzo i pilnuj siebie, byś nie zapomniał o tych rzeczach, które widziały twe oczy**: by z twego serca nie uszły po wszystkie dni twego życia, ale ucz ich swych synów i wnuków.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraź sobie dużą imprezę rodzinną, zjazd absolwentów czy spotkanie starych przyjaciół. W trakcie takich spotkań ludzie zazwyczaj dzielą się z innymi swoimi wspomnieniami. Przypominają sobie radosne i doniosłe chwile, które razem przeżyli i cieszą się tym wszystkim, co ich łączy.

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszymy o tym, że gdy Izraelici szykowali się do wejścia do Ziemi Obiecanej, Mojżesz zgromadził ich, aby przypomnieć im wspaniałe i godne podziwu dzieła, których dokonał Bóg podczas wędrówki przez pustynię.

➤ Jaki cel miały te wspominki?

**Przypominały one Izraelitom, kim jest Bóg.**

Możemy wyobrazić sobie, jakimi wspomnieniami się dzielili.

Opowiadali sobie, jak Pan objawił swoją wierność, posyłając Mojżesza, aby wprowadził ich z niewoli. Albo jak Pan okazał swoją moc, zsyłając plagi na Egipt. Lub jak zatroszczył się o nich, dając im mannę na pustyni.

Podobnie i my przypominajmy sobie, kim jest Bóg. Przywołujmy historie biblijne, które ukazują Jego moc, wierność i miłosierdzie. Ale wspominajmy też chwile, w których Bóg działał z mocą w naszym życiu i niech te wspomnienia pogłębiają naszą ufność.

### **Przypominały one Izraelitom, kim są oni sami.**

Dzieląc się swoimi wspomnieniami, mocniej uświadamiali sobie, że są ludem wybranym przez Boga. On pokazał im, że są Jego umiłowanymi, gdy przeprowadził ich suchą nogą przez Morze Czerwone. Zrozumieli, że są „**owcami w Jego ręku**”, gdy prowadził ich przez pustynię, żywiąc manną z nieba i pojąc wodą ze skały (Ps 95,7). Wiedzieli, że nie są sierotami, gdy oczyszczał ich serca.

Podobnie i my przypominajmy sobie, kim jesteśmy. Jesteśmy umiłowanymi przez Ojca przybranymi dziećmi, do Niego należymy. Świadczy o tym nasz chrzest, przez który zostaliśmy członkami Jego Ciała, jakim jest Kościół.

Dziś na modlitwie poproś Ducha Świętego, aby przypomniiał ci, w jaki sposób Bóg działał w twoim życiu i w życiu twoich bliskich. Niech przypomina Ci, kim jest On sam i kim ty jesteś. I niech to wspomnianie napełnia cię radością!

**Panie Boże, daj mi zawsze pamiętać o Twojej dobroci i Twych wielkich dziełach**

**Ps 147B,12-13.15-16.19-20**

**Mt 5,17-19: (17) Nie sądzcie, że przyszedłem znieść Prawo albo Proroków. Nie przyszedłem znieść, ale wypełnić. (18) Zaprawdę bowiem powiadam wam: Dopóki niebo i ziemia nie przeminą, ani jedna jota, ani jedna kreska nie zmieni się w Prawie, aż się wszystko spełni. (19) Ktokolwiek więc zniósłby jedno z tych przykazań, choćby najmniejszych, i uczyłby tak ludzi, ten będzie najmniejszy w królestwie niebieskim. A kto je wypełnia i uczy wypełniać, ten będzie wielki w królestwie niebieskim.**





## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :  
27 marca 20**25**

**Jr 7,23-28** (Biblia Tysiąclecia)

(23) Lecz dałem im tylko przykazanie: Słuchajcie głosu mojego, a będę wam Bogiem, wy zaś będziecie Mi narodem. Chodźcie każdą drogą, którą wam rozkażę, aby się wam dobrze powodziło. (24) Ale nie usłuchali ani nie chcieli słuchać i poszli według zatwardziałości swego przewrotnego serca; odwrócili się plecami, a nie twarzą. (25) Od dnia, kiedy przodkowie wasi wyszli z ziemi egipskiej, do dnia dzisiejszego posyłałem do was wszystkich moich sług, proroków, każdego dnia, bezustannie, (26) lecz nie usłuchali Mnie ani nie nadstawiali swych uszu. Uczynili twardym swój kark, stali się gorszymi niż ich przodkowie. (27) **Powiesz im wszystkie te słowa, ale cię nie usłuchają**; będziesz wołał do nich, lecz nie dadzą ci odpowiedzi. (28) I odezwiesz się do nich: To jest naród, który nie usłuchał głosu Pana, swego Boga, i nie przyjął pouczenia. Przepadła wierność, znikła z ich ust.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Dzisiejsze pierwsze czytanie zawiera jedno z wielu proroczych przesłań Jeremiasza do mieszkańców Judy. Wciąż na nowo wzywał ich do nawrócenia i powrotu do Pana. Jednak lud nie zamierzał słuchać jego słów. Co więcej, obrócił się przeciwko samemu prorokowi - był on wtrącany do więzienia, piętnowany przez przywódców, kilka razy próbowano go zabić (Jr 11,19; 37,15; 38,6).

Nie wydaje ci się dziwne, że przy tym wszystkim Bóg dalej kazał Jeremiaszowi głosić im słowo? Po co, skoro nie przynosiło to przecież żadnych skutków?

Spójrzmy jednak na historię Jeremiasza w inny sposób. Już czytany dziś fragment jest przecież dowodem na to, jak wiele dokonał prorok! Jeremiasz pozostawił świadectwo swojej wiernej służby Bogu, piękne teksty, które opisują miłość Pana do ludu, a także mocne ostrzeżenia przed konsekwencjami grzechu. Od stuleci jego słowa niosą pociechę, mądrość i inspirację ludziom na całym świecie.

Nawet tak hojnie obdarowany prorok, nie potrafił jednak przewidzieć, jak wielki zasięg będą miały jego własne słowa!

Niewielu z nas doświadcza takich przeciwności jak Jeremiasz, ale mimo to zdarza nam się myśleć, że nasz trud służenia Bogu jest bezużyteczny.

- ❖ Może twoje przekonywanie dorosłego dziecka, by chodziło do kościoła, nie odnosi żadnych skutków.
- ❖ Może masz poczucie, że niewiele jesteś w stanie wnieść do kręgu biblijnego czy innej grupy parafialnej.
- ❖ Może twoja wytrwała modlitwa za cierpiącą krewną wciąż nie została wysłuchana.

## **Nie poddawaj się!**

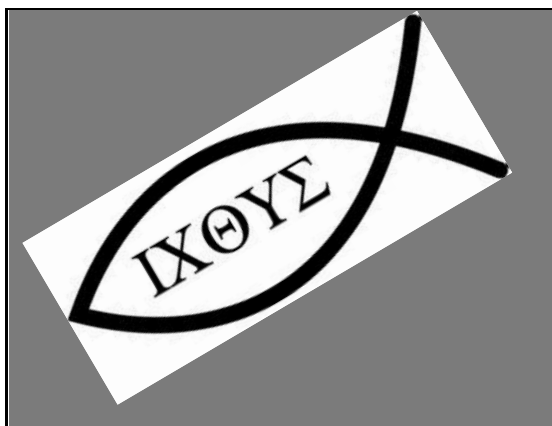
Może, jak Jeremiasz, nie widzisz dzisiaj skutków twoich starań, nie znaczy to jednak, że nie mają one żadnego znaczenia. Twoje wytrwałe, pogodne i pokorne znoszenie przeciwności może niepostrzeżenie zainspirować kogoś do powrotu do Pana. Przykład twojej wiary i gorliwej modlitwy może z czasem skruszyć odporne serce.

I jeszcze jedno - wiedz, że niezależnie od tego, czy widzisz jakieś owoce swojego trudu, czy też nie, Pan dostrzega twoje wysiłki. Widzi twoje poświęcenie i cieszy się nim. On posłuży się tym, co czynisz dla Niego - być może nawet, jak w przypadku Jeremiasza, w taki sposób i w takich miejscach, jakich dziś nawet się nie domyślasz!

**„Ojczy, daj mi taką wytrwałość, jaką miał Jeremiasz” .**

**Ps 95,1-2.6-9**

**Łk 11,14-23:** (14) Raz wyrzucił złego ducha [u tego], który był niemy. A gdy zły duch wyszedł, niemy zaczął mówić i tłumy były zdumione. (15) Lecz niektórzy z nich rzekli: Przez Belzebuba, władcę złych duchów, wyrzuca złe duchy. (16) Inni zaś, chcąc Go wystawić na próbę, domagali się od Niego znaku z nieba. (17) On jednak, znając ich myśli, rzekł do nich: Każde królestwo wewnętrznie skłócone pustoszeje i dom na dom się wali. (18) Jeśli więc i szatan z sobą jest skłócony, jakże się ostoje jego królestwo? Mówicie bowiem, że Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy. (19) Lecz jeśli Ja przez Belzebuba wyrzucam złe duchy, to przez kogo je wyrzucają wasi synowie? Dlatego oni będą waszymi sędziami. (20) **A jeśli Ja palcem Bożym wyrzucam złe duchy, to istotnie przyszło już do was królestwo Boże.** (21) Gdy mocarz uzbrojony strzeże swego dworu, bezpieczne jest jego mienie. (22) Lecz gdy mocniejszy od niego nadejdzie i pokona go, zabierze całą broń jego, na której polegał, i lupy jego rozda. (23) Kto nie jest ze Mną, jest przeciwko Mnie; a kto nie zbiera ze Mną, rozprasza.



## Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Piątek :

28 marca 20**25**

**Mk 12.28b-34 (Biblia Tysiąclecia)**

Widząc, że Jezus dobrze im odpowiedział, zapytał Go: Które jest pierwsze ze wszystkich przykazań? (29) Jezus odpowiedział: Pierwsze jest: Słuchaj, Izraelu, Pan Bóg nasz, Pan jest jeden. (30) Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całym swoim umysłem i całą swoją mocą. (31) Drugie jest to: Będziesz miłował swego bliźniego jak siebie samego. Nie ma innego przykazania większego od tych. (32) Rzekł Mu uczonego w Piśmie: Bardzo dobrze, Nauczycielu, słusznieś powiedział, bo Jeden jest i nie ma innego prócz Niego. (33) **Miłować Go całym sercem**, całym umysłem i całą mocą i miłować bliźniego jak siebie samego daleko więcej znaczy niż wszystkie całopalenia i ofiary. (34) Jezus widząc, że rozumnie odpowiedział, rzekł do niego: Niedaleko jesteś od królestwa Bożego. I nikt już nie odważył się więcej Go pytać.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Wyobraźmy sobie rodziców, którzy rzetelnie wypełniają swoje obowiązki. W mieszkaniu wszystko lśni, codziennie na stole stoi domowy obiad z dwóch dań, nie ma problemów finansowych. Jednak nastoletnia córka po powrocie z kilkudniowej wycieczki szkolnej przed pójściem do domu zachodzi najpierw z plecakiem do przyjaciółki.

„Rodzice Joli mnie lubią, kiedy przyjdę, to robią mi herbatę, siadamy razem przy stole i opowiadam, jak było na wycieczce” – zwierza się siostrze katechetce.

„A jak wrócę do domu, mama pyta tylko, czy nie jestem głodna i dalej zajmuje się sprzątaniami albo ogląda z tatą telewizję. Nie pamiętam, kiedy ostatni raz zainteresowała się tym, co przeżywam”.

Bardzo podobnie wyglądała w czasach Jezusa religijność wielu gorliwych Żydów. Pieczołowicie wypełniali religijne obowiązki, mnożąc szczegółowe przepisy w trosce, aby w niczym nie uchybić Prawu. Pytanie o to, które z przykazań jest największe, nie było bynajmniej pytaniem zaskakującym. Toczono wówczas liczne spory o to, co jest najważniejsze i czemu absolutnie nie wolno uchybić, aby być w porządku przed Bogiem.

Faryzeusze nie zauważyli jednak, że w miejsce Boga i relacji z Nim postawili swoją własną nieskazitelność.

Jednak, jak mówi dzisiejsze pierwsze czytanie: **„Drogi Pańskie są proste; kroczą nimi sprawiedliwi, lecz potykają się na nich grzesznicy”** (Oz 14,10).

Jezus w mgnieniu oka rozwiązał dylemat, nad którym na próżno biedzili się uczeni w Piśmie. Wyjaśnił w prostych słowach, że istotą Prawa jest miłość. Bez niej nawet skrupulatne przestrzeganie przepisów i wypełnianie obowiązków może okazać się nie służbą Bogu i ludziom, ale pielęgnowaniem własnego dobrego samopoczucia, czy nawet poczucia wyższości.

Rozumieli to dobrze prości rodzice Joli, którzy potrafili okazać życzliwość i akceptację obcej, spragnionej miłości dziewczynce. Rozumie to każdy, kto potrafi z miłością wykonywać swoje obowiązki wobec współmałżonka, dziecka, niedołązonego rodzica w ten sposób, że to ich nie upokarza.

Rozumie to wreszcie ten, kto poznał miłość Boga i całym sercem pragnie na nią odpowiedzieć. Obyśmy wszyscy uczyli się od Jezusa tej prostoty, która pozwala bez mnożenia komplikacji sięgać wprost do serca Ewangelii.

**„Panie Jezu, naucz mnie kochać Boga i bliźniego tak, jak Ty tego pragniesz”.**

**Oz 14,2-10**

**Ps 81,6-11.14.17**



**Szkoła**  
**„SŁOWA BOŻEGO”**  
Sobota :  
29 marca 20**25**

**Łk 18,9-14 (Biblia Tysiąclecia)**

(9) Powiedział też do niektórych, co ufali sobie, że są sprawiedliwi, a innymi gardzili, tę przypowieść:  
(10) Dwóch ludzi przyszło do świątyni, żeby się modlić,

**jeden faryzeusz a drugi celnik.**

(11) Faryzeusz stanął i tak w duszy się modlił: Boże, dziękuję Ci, że nie jestem jak inni ludzie, zdziercy, oszuści, cudzołzniczy, albo jak i ten celnik. (12) Zachowuję post dwa razy w tygodniu, daję dziesięcinę ze wszystkiego, co nabywam. (13) Natomiast celnik stał z daleka i nie śmiał nawet oczu wznieść ku niebu, lecz bił się w piersi i mówił: Boże, miej litość dla mnie, grzesznika. (14) Powiadam wam: Ten odszedł do domu usprawiedliwiony, nie tamten. Każdy bowiem, kto się wywyższa, będzie poniżony, a kto się uniża, będzie wywyższony.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Ślepe plamki w polu widzenia. Mamy je wszyscy. Czy przypiszemy to wychowaniu, doświadczeniom z przeszłości, naszym uprzedzeniom czy lękom, nikt z nas nie postrzega rzeczywistości w sposób absolutnie jasny. Dlatego Jezus opowiedział nam przypowieść o faryzeuszu i celniku.

Wiedział, że wielu Jego słuchaczy ma takie „ślepe plamki” , które pozwalają im sądzić, że w oczach Boga wypadają o wiele lepiej od innych. Jezus chciał, aby przejrżeli i tego samego pragnie dla nas.

Przyjrzyjmy się faryzeuszowi z dzisiejszej Ewangelii. Założył on z góry, że celnik jest większym grzesznikiem niż on, tylko dlatego, że jest celnikiem. To założenie nie pozwoliło mu zobaczyć, jak bardzo ten celnik jest rozmodlony, pokorny i skruszony. Nie potrafił docenić nawet tego, że przecież przyszedł do świątyni!

Jeśli jednak czujemy teraz ulgę na myśl, że nie jesteśmy tak zadufani w sobie, aroganccy i osądzający innych jak tamten faryzeusz, to może paradoksalnie ujawniają się nasze własne „ślepe plamki” .

Podobnie jak on w swoim zaślepieniu nie dostrzegał, jak bardzo potrzebuje Boga, tak i my przymykamy oko na własne niedostatki i słabości.

Skupiamy się na tym, że chodzimy do kościoła i modlimy się w domu, ale nie zauważamy swoich subtelnych - czy nawet całkiem wyraźnych - uprzedzeń wobec innych. Czerpiemy satysfakcję z tego, że udaje nam się zachować większość przykazań, ale przemilczamy różne swoje potknięcia, a jednocześnie surowo osądzamy potknięcia innych.

Jezus powiedział, że faryzeusz nie odszedł do domu usprawiedliwiony (Łk 18,14). To samo stanie się z nami, jeśli będziemy osądzać innych. Dotyczy to również współczesnych „faryzeuszy”, których praktyki pobożne i sposób przeżywania wiary działają nam na nerwy.

Ale dotyczy także współczesnych „celników”, których wartości różnią się od naszych w tej czy innej dziedzinie. Nie pozwalajmy na to, by nasze osobiste niedostatki widzenia sprowadzały drugą osobę do kilku wyrywkowych aspektów jej życia.

## **Prośmy Jezusa, by przemieniał nasze serca.**

Prośmy Go o serca pokorne i skruszone - jak serce celnika z przypowieści.

**„Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!”** .

**Oz 6,1-6**

**Ps 51,3-4.18-21**

	<p><b>Pojednajcie się z Bogiem!</b> <b>(2 Kor 5,20)</b></p>
	<p><b>Szkoła</b> <b>„SŁOWA BOŻEGO”</b> Niedziela : 30 marca 20<b>25</b></p>

**2 Kor 5,17-21 (Biblia Tysiąclecia)**

(17) Jeżeli więc ktoś pozostaje w Chrystusie, jest nowym stworzeniem. To, co dawne, minęło, a oto wszystko stało się nowe. (18) Wszystko zaś to pochodzi od Boga, który pojednał nas z sobą przez Chrystusa i zlecił na posługę pojednania. (19) Albowiem w Chrystusie Bóg jedną z sobą świat, nie poczytując ludziom ich grzechów, nam zaś przekazując słowo pojednania. (20) Tak więc w imieniu Chrystusa spełniamy posłannictwo jakby Boga samego, który przez nas udziela napomnień. W imię Chrystusa prosimy: **pojednajcie się z Bogiem**. (21) On to dla nas grzechem uczynił Tego, który nie znał grzechu, abyśmy się stali w Nim sprawiedliwością Bożą.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Te cztery słowa wyjęte z listu św. Pawła są doskonałym streszczeniem przesłania, jakie niesie Wielki Post.

➤ Ale co to właściwie znaczy: „**pojednać się z Bogiem**” ?

Dla Apostoła Narodów pojednanie z Bogiem oznaczało powrót do Jego łaski. Paweł nauczał, że wszyscy odwróciliśmy się od Boga przez grzech, ale w Chrystusie Bóg sprowadził nas do siebie z powrotem. Przychodząc na świat jako człowiek i ofiarowując siebie na krzyżu, Jezus zasypał przepaść dzielącą nas od Boga.

Uczył dla nas to, czego nie byliśmy w stanie dokonać o własnych siłach.

„**Wszystko zaś to**” - pisał Paweł - „**pochodzi od Boga, który pojednał nas ze sobą przez Chrystusa**” (2 Kor 5,18).

Teraz Pan obdarza nas łaską. Czy zechcemy ją przyjąć? A jest to wielka łaska! Mamy być synami i córkami samego Boga, mamy doświadczać w sercu bogactw nieba. Nawet jeśli nasza relacja z Ojcem niebieskim zostanie nadwątlona przez grzech, On nie odwróci się od nas, wciąż będzie gotów otoczyć nas swoim miłosierdziem.

Kiedy czytamy słowa św. Pawła, nieomal słyszymy głos Boga przemawiającego do każdego z nas osobiście!

Słyszymy to wołanie ojca także w dzisiejszej Ewangelii o synu marnotrawnym. Ojciec wypatruje krnąbrnego syna, gotów w każdej chwili przyjąć go z powrotem do domu i do rodziny. Wychodzi też do obrażonego i zazdrosnego starszego syna i przekonuje go, by przyszedł na ucztę i doświadczył pełni życia, które już do niego należy.

**Wielki Post jest doskonałym czasem, by odnowić relację z Bogiem.**

A czy może być ku temu lepszy sposób niż przystąpienie do sakramentu pojednania? Pozwól więc Ojcu niebieskiemu odnowić cię na duchu przez życiodajną moc śmierci i zmartwychwstania Jezusa. Wsłuchaj się w Jego głos i przyjmij wszystkie bogactwa Jego domu. One są dla ciebie - przyjdź i przyjmij Jego łaskę!

**„Panie, pragnę przyjąć dar pojednania z Tobą” .**

**Joz 5,9a.10-12**

**Ps 34,2-7**



**Łk 15,1-3.11-32:** (1) Zbliźali się do Niego wszyscy celnicy i grzesznicy, aby Go słuchać. (2) Na to szemrali faryzeusze i uczeni w Piśmie. Ten przyjmuje grzeszników i jada z nimi. (3) Opowiedział im wtedy następującą przypowieść: (11) Powiedział też: Pewien człowiek miał dwóch synów. (12) Młodszy z nich rzekł do ojca: Ojcze, daj mi część majątku, która na mnie przypada. Podzielił więc majątek między nich. (13) Niedługo potem młodszy syn, zabrawszy wszystko, odjechał w dalekie strony i tam roztrwonil swój majątek, żyjąc rozrzutnie. (14) A gdy wszystko wydał, nastal ciężki głód w owej krainie i on sam zaczął cierpieć niedostatek. (15) Poszedł i przystal do jednego z obywateli owej krainy, a ten poslal go na swoje pola żeby pasł świnie. (16) Pragnął on napelnić swój żołądek strakami, którymi żywiły się świnie, lecz nikt mu ich nie dawal. (17) Wtedy zastanowil się i rzekł: Iluż to najemników mojego ojca ma pod dostatkiem chleba, a ja tu z głodu ginę. (18) Zabiorę się i pójdę do mego ojca, i powiem mu: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie; (19) już nie jestem godzien nazywać się twoim synem: uczyni mnie choćby jednym z najemników. (20) Wybrał się więc i poszedł do swojego ojca. A gdy był jeszcze daleko, ujrzał go jego ojciec i wzruszył się głęboko; wybiegł naprzeciw niego, rzucił mu się na szyję i ucałował go. (21) A syn rzekł do niego: Ojcze, zgrzeszyłem przeciw Bogu i względem ciebie, już nie jestem godzien nazywać się twoim synem. (22) Lecz ojciec rzekł do swoich sług: Przynieście szybko najlepszą szatę i ubierzcie go; dajcie mu też pierścień na rękę i sandały na nogi. (23) Przyprawdźcie utuczone cielę i zabijcie: będziemy ucztować i bawić się, (24) ponieważ ten mój syn był umarły, a znów ożył; zaginął, a odnalazł się. I zaczęli się bawić. (25) Tymczasem starszy jego syn przebywał na polu. Gdy wracał i był blisko domu, usłyszał muzykę i tańce. (26) Przywołał jednego ze sług i pytał go, co to ma znaczyć. (27) Ten mu rzekł: Twój brat powrócił, a ojciec twój kazał zabić utuczone cielę, ponieważ odzyskał go zdrowego. (28) Na to rozgniewał się i nie chciał wejść; wtedy ojciec jego wyszedł i tłumaczył mu. (29) Lecz on odpowiedział ojcu: Oto tyle lat ci służę i nigdy nie przekroczyłem twojego rozkazu; ale mnie nie dałeś nigdy koźlęcia, żebym się zabawił z przyjaciółmi. (30) Skoro jednak wrócił ten syn twój, który roztrwonil twój majątek z nierządnicami, kazałeś zabić dla niego utuczone cielę. (31) Lecz on mu odpowiedział:

**Moje dziecko, ty zawsze jesteś przy mnie i wszystko moje do ciebie należy. A trzeba się weselić i cieszyć z tego, że ten brat twój był umarły, a znów ożył, zaginął a odnalazł się.**